

Wychoździ dwa razy dziennie

z wyjątkiem niedziel
cena o godz. 7 1/2 i popołudniu o godz. 3.

Table with subscription rates for Lwów and provinces, including monthly and quarterly prices.

SŁOWO POLSKIE

Wydanie poranne.

Prenumerata

w Niemczech miesięcznie 1 zł. 50 ct
w innych krajach 2 „

Ogłoszenia

za jeden wiersz pięcioletni albo jego miejsce 10 ct

Numer pojedynczy:

Table with single issue prices for Lwów and provinces.

Rękopisów Redakcyi nie zwraca.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

WYDAWCA: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Adres „Słowa Polskiego“: Lwów, ul. Karola Ludwika 13, Telefonu Nr. 402.

We Lwowie 4 sierpnia.

W polityce wewnętrznej cisza. Tu i ów- dzie jakiś protest czeski lub niemiecki, jakiś zgromadzenie ludowe, jakiś mówka mniej lub więcej udaty — pozatem nic.

Dzienniki niemieckie przepożniona są wiadomościami o szczegółach klęski powodziowej.

Cesarz wraca do Wiednia, a powrót ten, jak z naciskiem podnoszą dzienniki północne, nie ma nic wspólnego z sytuacją polityczną.

W artykule p. t. „Równoprawnienie“ bładna D. Volksblatt nad tem, że do Niemców w Austrii stosowane są obecnie o wiele ostrzej wszelkie przepisy ustawowe.

W końcu przypomina organ pp. Luigera i Verganigo słynne słowa, wyrzeczone przez hr. Badeniego przed dwoma laty.

Postanowiony przez młodocześnie komitet wykonawczy, protest przeciwko uciśnieniu czeskiej mniejszości w niemieckich okręgach językowych.

Vaterland zajmuje się w swoim artykule wstępnym obecną sytuacją krytyczną rządów angielskich w Indjach.

W miejscu dawnych ciągłych rozruchów, wojen, rzezi i mordów panuje prozie w Indjach względny spokój.

Cesarz niemiecki jest już w drodze do stolicy nadniewskiej — uprzedza prezydenta francuskiej Rzeczypospolitej i witany jest już teraz przez prasę rosyjską.

Na pogrzebie poety będą reprezentowali Czytelnię akademicką: przewodniczący Kazimierz Wróblewski i członek wydziału August Grocholski.

Z ruskich pism najsympatyczniejszą notatkę o s. p. Adamie Asnyku pomieszcza Ruślan.

Wyjaśnienia, jakie onegdaj w Izbie wyższej złożył markiz Salisbury o rokowaniach pokojowych, brzmią bardzo ostrożnie.

Stoi to w sprzeczności z doniesieniem „Agencji Havasy“, że mocarstwa, a w pierwszej linii Rosya, chcą się zadowolić pewnego rodzaju nadzorowaniem przez posiadaczy greckich papierów.

Krwawa zemsta. Szymon Kozak, dozorca domu, leżący lat 29, zadenucyował jednego ze swoich towarzyszy.

Przejechanie. W ulicy Kazimierzowskiej przejechał wczoraj około godziny 3 po południu przebiegając Anną Zazulę.

Zgnieciony wozem. Ciężkiemu uszkodzeniu uległ wczoraj, około 4 po południu woznica Jakób Osnyk.

Maloletni pacjenci. Ubiegła doba w dziele protokołu towarzystwa ratunkowego, była nieprzebieżnym przez Fałba dniem feryalnym dla dzieci i niedorostków.

Samobójstwo w wagonie. Wczorajszej nocy około godz. 2-giej wsiadł w Stanisławowie do pociągu Nr. 314 dążącego do Lwowa, młody przystojny, wytwornie ubrany człowiek.

Zmarli dnia 3 sierpnia 1897. Podolecaz Agnieszka, żona zarobnika, lat 37, gruźlica płuc i jelit.

Prezes „Sokoła“ ogłasza: Na nabozęństwo za sp. Adama Asnyka, urządzone przez Wydział krajowy.

Zgromadzenie delegatów rady miejskiej, uchwalilo wysłać na pogrzeb sp. Asnyka deputację, złożoną z pięciu członków.

Dziś oba te państwa utrzymują w karbach kraje bałkańskie. Na wieść o tem porozumieniu się prasa francuska zaczęła marzyć o nowej „erze“, o bliższym końcu „trójprzymierza“.

Cesarz wraca do Wiednia, a powrót ten, jak z naciskiem podnoszą dzienniki północne, nie ma nic wspólnego z sytuacją polityczną.

W artykule p. t. „Równoprawnienie“ bładna D. Volksblatt nad tem, że do Niemców w Austrii stosowane są obecnie o wiele ostrzej wszelkie przepisy ustawowe.

W końcu przypomina organ pp. Luigera i Verganigo słynne słowa, wyrzeczone przez hr. Badeniego przed dwoma laty.

Postanowiony przez młodocześnie komitet wykonawczy, protest przeciwko uciśnieniu czeskiej mniejszości w niemieckich okręgach językowych.

Vaterland zajmuje się w swoim artykule wstępnym obecną sytuacją krytyczną rządów angielskich w Indjach.

KRONIKA.

W kaplicy na Wulce odbędzie się dziś na pamięć 33 rocznicy powieszenia na stołkach cytaeli warszawskiej ostatnich pięciu członków rządu narodowego.

Komitet obchodu 50-tej rocznicy stracenia sp. Teofla Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego uprasza niniejszem wszystkich interesowanych, aby raczyli otrzymać listy składkowe.

Eksplodowała lampy. W Ryńku pod l. 3. około 3 w nocy eksplodowała lampa w mieszkaniu szewca Piotra Bucha.

Krwawa zemsta. Szymon Kozak, dozorca domu, leżący lat 29, zadenucyował jednego ze swoich towarzyszy.

Przejechanie. W ulicy Kazimierzowskiej przejechał wczoraj około godziny 3 po południu przebiegając Anną Zazulę.

Zgnieciony wozem. Ciężkiemu uszkodzeniu uległ wczoraj, około 4 po południu woznica Jakób Osnyk.

Maloletni pacjenci. Ubiegła doba w dziele protokołu towarzystwa ratunkowego, była nieprzebieżnym przez Fałba dniem feryalnym dla dzieci i niedorostków.

Samobójstwo w wagonie. Wczorajszej nocy około godz. 2-giej wsiadł w Stanisławowie do pociągu Nr. 314 dążącego do Lwowa, młody przystojny, wytwornie ubrany człowiek.

Zmarli dnia 3 sierpnia 1897. Podolecaz Agnieszka, żona zarobnika, lat 37, gruźlica płuc i jelit.

Prezes „Sokoła“ ogłasza: Na nabozęństwo za sp. Adama Asnyka, urządzone przez Wydział krajowy.

Zgromadzenie delegatów rady miejskiej, uchwalilo wysłać na pogrzeb sp. Asnyka deputację, złożoną z pięciu członków.

Dziś oba te państwa utrzymują w karbach kraje bałkańskie. Na wieść o tem porozumieniu się prasa francuska zaczęła marzyć o nowej „erze“, o bliższym końcu „trójprzymierza“.

Cesarz wraca do Wiednia, a powrót ten, jak z naciskiem podnoszą dzienniki północne, nie ma nic wspólnego z sytuacją polityczną.

W artykule p. t. „Równoprawnienie“ bładna D. Volksblatt nad tem, że do Niemców w Austrii stosowane są obecnie o wiele ostrzej wszelkie przepisy ustawowe.

W końcu przypomina organ pp. Luigera i Verganigo słynne słowa, wyrzeczone przez hr. Badeniego przed dwoma laty.

Postanowiony przez młodocześnie komitet wykonawczy, protest przeciwko uciśnieniu czeskiej mniejszości w niemieckich okręgach językowych.

Vaterland zajmuje się w swoim artykule wstępnym obecną sytuacją krytyczną rządów angielskich w Indjach.

Zmarli dnia 3 sierpnia 1897. Podolecaz Agnieszka, żona zarobnika, lat 37, gruźlica płuc i jelit.

Znalezione i złożone w depozycie miejskim: zegarek damski oksydowany z łańcuszkiem.

Telegramy „Słowa Polskiego“

Wiedeń 5 sierpnia. Cesarz wczoraj o godzinie 7 min. 18 wieczorem przybył tutaj z Ischlu specjalnym pociągiem.

Wiedeń 5 sierpnia. Prezydent ministrów hr. Baden, wyznaczył do rozporządzenia rozpoczynającego wczoraj podróż inspekcyjną po okolicach dotkniętych powodzią.

Wiedeń 5 sierpnia. Obecny attaché wojskowy przy ambasadzie w Berlinie, ks. Alojzy Schoenburg-Hartenstein, major sztabu generalnego i przyboczny adiutant cesarza.

Wiedeń 5 sierpnia. Nar. Listy protestują przeciw temu, jakoby przed definitywnem zarządzeniem co do kreowania słowiańskich klas paralelnych w gimnazjum w Cylei.

Wiedeń 5 sierpnia. Wiener Zeitung ogłasza, że cesarz zamianował arcyksięcia Ferdynanda protektorem austriackiego działu na wystawie paryskiej.

Wiedeń 5 sierpnia. Bezpośredni ruch osobowy pomiędzy Wiedniem, Tyrolem, Szwajcaryą i Francją z dworca kolei południowej.

Ischl 5 sierpnia. Cesarzowa poleciła wyrazić najgorętsze podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do składowi.

Budapeszt 5 sierpnia. W Izbie posłów oświadczył minister handlu Daniel w odpowiedzi na interpelację w sprawie amerykańskich cel dodatkowych.

Berlin 5 sierpnia. Reichsanzeiger ogłasza nominację byłego ministra stanu v. Koellera na naczelnego prezydenta Szlezewig-Holsztynu.

Paryż 5 sierpnia. Przed sądem policyjnym stawali tu wczoraj redaktorzy wydawanego w Paryżu organu młodotureckiego.

Wiedeń 4 sierpnia. Wykaz banku austriacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z dnia 2 sierpnia: Banknotów w obiegu było za 628,655,000 zł.

Wiedeń 4 sierpnia. Alpejskie akcje kredytowe 405-40, Akcje anglo-austriackie 162-50.

Berlin dnia 4-go sierpnia. Kredyty austriackie 231-75, Kolej państwowa 147-50.

Komandyty 208-40, Laura 171-75, Bochumer 191-90, Harpener 197-25.

Kolej Ostpreussen 98-40, Kolej Mittelmeer 101-80, Kolej Meridional 132-50.

Kolej Henry 111-90, Kolej włoska 94-30, Kolej połudn. 30-50.

Kolej Mławka 85-10, Turek 119-75.

Zawezwany również w charakterze świadka Rochefort, bawi u wód, i usprawiedliwił się, że przybył nie może.

Zezawań, że był u niego wysłannik sułtana, celem pozyskania Intransigent'a.

Oskarżonych zasądzono na kary pieniężne w łącznej kwocie 100 franków.

Sinaia 5 sierpnia. Książę bułgarski przybył tutaj w towarzystwie Stoilowa i Iwanowa.

Konstantynopol 4 sierpnia. W sferach dyplomatycznych krąży pogłoska, jakoby agentowi bułgarskiemu rezydującemu w Konstantynopolu udało się wyłudzić na Turcyi.

Konstantynopol 5 sierpnia. Druga dywizja eskadry tureckiej, pozostająca pod komendą Hauri baszy.

Konstantynopol 5 sierpnia. Setki kobiet i dzieci, padłych w ostatniej wojnie żołnierzy, zgromadziły się przed ministerstwem wojny.

Konstantynopol 5 sierpnia. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że sułtan trwa przy zamiarze, powołania innego ministerium.

Konstantynopol 5 sierpnia. Rząd turecki uchwalil kreowanie batalionu kolejowego dla prowincji południowych.

Konstantynopol 5 sierpnia. Mimo obaw, jakie zwołano w ostatnich dniach, nie przyszło ostatnimi dniami w mieście do poważnych zaburzeń.

Konstantynopol 5 sierpnia. Redaktor Magamiz, uwięziony, targnął się na swe życie, zranił się i odstawiony został do szpitalu centralnego w Stambule.

Konstantynopol 5 sierpnia. Mimo obaw, jakie zwołano w ostatnich dniach, nie przyszło ostatnimi dniami w mieście do poważnych zaburzeń.

Aresztowany został także popularny redaktor Ebu Mukalil Kemal w Beszyktaszu.

Ateny 5 sierpnia. Mimo, że urzędownie zaprzeczono wszelkim wieściom o enuncjacji króla co do kontroli greckich finansów.

Ateny 5 sierpnia. Mimo, że urzędownie zaprzeczono wszelkim wieściom o enuncjacji króla co do kontroli greckich finansów.

Ateny 5 sierpnia. Mimo, że urzędownie zaprzeczono wszelkim wieściom o enuncjacji króla co do kontroli greckich finansów.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 4 sierpnia. Wykaz banku austriacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z dnia 2 sierpnia: Banknotów w obiegu było za 628,655,000 zł.

Wiedeń 4 sierpnia. Alpejskie akcje kredytowe 405-40, Akcje anglo-austriackie 162-50.

Berlin dnia 4-go sierpnia. Kredyty austriackie 231-75, Kolej państwowa 147-50.

Komandyty 208-40, Laura 171-75, Bochumer 191-90, Harpener 197-25.

Kolej Ostpreussen 98-40, Kolej Mittelmeer 101-80, Kolej Meridional 132-50.

Kolej Henry 111-90, Kolej włoska 94-30, Kolej połudn. 30-50.

Kolej Mławka 85-10, Turek 119-75.

Tygodnik rolniczy

gospodarstwa krajowego

Przegląd tygodniowy.

W połowie zeszłego tygodnia nastąpiły ulne deszcze, które w ciągu dwóch dni sprządnęły wylewy, jakich już dawno nie pamiętamy. Cała zachodnia Austria pod wodą. Zboża i tak już cierpiały od nadmiaru wilgoci. To też ostatnie deszcze prawie nie ustaję, wielką im szkodę zrządziły. Co zaletą na pokosach lub w kopcach zabierała woda — co stało na pniu, położyło deszcz.

Węgrzy jeszcze wyszli obroną ręką, bo u nich już prawie po żniwach. Za to Czechy, Morawy, Austria wyższa i niższa wielkie szkody poniosły. W Niemczech nie lepiej. Cieszyły się one dotąd najlepszym urodzajem w Europie, ale zbiory odbywają się w takich warunkach, że spodziewane nadzieje mogą być bardzo zawiedzione.

O stanie urodzajów i robót u nas, piszą nam z Grybowskiego:

W okolicy naszej, zbiory dość liche. Pszenica już w połowie żęta, pogoda jednakże bardzo nieustala, która w wysokim stopniu utrudnia żniwa. Jeżeli jest jeden dzień bez deszczu — to i tak chmurny, bo zupełnie pogodnych i ciepłych w całym tego słowa znaczeniu nie było. W takim dniu potrzeba albo żąć, albo zżęta a deszczem zmoczone zboże, przewracają i suszyć. Czasem uda się schować coś do stodoły, ale przez pół mokre, więc wkrótce w stodole się psuje. W sobotę widziałem jak wielu gospodarzy podczas dość gęsto padającego deszczu, zwolili snopki do stodoły, by coś przynajmniej od zupełnego zamoczenia uchronić.

Gdzienigdzie żyto, gęściej pszenica, a jeszcze więcej jęczmień, przerosły trawą, lub miejscami bardzo powalone i pomieszane wskutek wiatrów. Pszenica zresztą dość ładna, żyto gorsze a najlepsze wyniki zbiorów zapowiada owies. Słoma nie najgorzszą, chociaż wskutek deszczów i słońca naprzemian, krucho.

Konicze się najlepiej udały tego roku; zebrano wiele i następny zbiór zapowiada się dobrze.

I zasiewy byłyby jeszcze nie złe, gdyby nie ciągle deszcze i soty, które w ogóle przeszkadzają wysuszeniu i zwiezieniu.

Na polach położonych nad rzeczką Białą, porobiła woda znaczne szkody. Przybyła wskutek ogromnej ulew i oberwania się chmury w okolicach Bobowej, Grybowa i dalej w górach. Tu i owdzie pozabierała woda wiele zboża, gdzieindziej naniosiła wiele mułu i pokryła nim nagte zboże. Gdzie było nizej, woda została i tworzy jezioro. Ziemniaki zaczynają się psuć, boleć i gnić; nać obsyca i zupełnie czernieje.

Grzybów w ogóle brak, nic nie rosną. Owoców w sadach nie ma również zupełnie nic.

Ze wschodniej Galicji donoszą: Ozimnia cała już żęta i przeważnie zwieziona. Jęczmień kosi się dopiero. Ciągłe deszcze przeszkadzają robotom polnym.

Proby, czynione przy omłocie oziminy, wypadły nie barzo pomyślnie.

Żyta jest 12 kóp z morga i wydaje kopa 45—50 klg. ziarna. „Imperial” jest lepiej omłotne.

Pszenicy jest 13—15 kóp z morga i wydaje kopa 50—55 klg.

Gdzie kopy są mniejsze, tam w tym stosunku są mniej wydane.

Powwyższe daty można przyjąć w każdym razie w naszych stronach za podstawę.

Z okolic Lwowa donoszą nam: żyto zebrane — pół zgnie wskutek soty — reszta rośnie w kopcach. Omłot ledwo 30 kilo z kopy. Pszenica w kopcach, ale dużo trawy. Wydatek bardzo żyły.

Jęczmień w 1/2 wygnił, tak samo psianka w nim konicz.

Owies w 1/2 wygnił.

Kartofle zaczynają gnć. Siana na mokrych łąkach nie pokoszone — koszone zaś suche łąki dały bardzo dobry plon. Koniczyny bardzo dobre.

W handlu międzynarodowym usposobienie panuje silne. Z zestawień kupców angielskich wynika, że Europie jej plony nie wystarczą:

	Europa	Ameryka	Indye	razem
	tysięcy kwarterów			
1897 . .	161.850	70.000	24.000	255.850
1896 . .	159.725	57.000	25.700	242.425
1895 . .	186.550	62.000	31.900	280.450
1894 . .	191.250	64.000	31.600	286.850
1893 . .	131.360	57.000	33.400	221.760
1892 . .	171.750	69.000	25.800	266.550
1891 . .	147.260	85.000	34.000	266.260

Plon pszenicy w Europie, konsumpcja, jako i niedobór podczas ostatnich siedmiu lat, wyrażają się w następujących cyfrach:

	plon	konsumpcja	niedobór
	tysięcy kwarterów		
1897/8 . .	161.850	206.000	44.150
1896/7 . .	159.725	205.000	15.275
1895/6 . .	186.550	204.000	17.450
1894/5 . .	191.250	203.000	11.750
1893/4 . .	131.360	202.000	70.640
1892/3 . .	171.750	201.000	29.250
1891/2 . .	147.260	200.000	52.740

Europa sama tedy nie byłaby już w stanie wystarczyć pszenicą na potrzeby mieszkańców tej części świata. Niedobór podczas rozpoczynającej się kampanii obciążają prawie tak wysoko jak w r. 1891/2. Zamorskim krajom nielatwo będzie pokryć niedobór 44 milionów kwarterów.

Podczas kończącej się obecnie rocznej kampanii zbożowej, niezwykle obfity plon kukurydzy w Stanach Zjedn. Połn. Ameryki zniwechał wszelkie obliczenia co do przypuszczalnych cen zboża, oparte na niedoborze pszenicy i innych zbóż.

Zdaje się jednak, że nie ma obawy, iżby podczas bieżącej kampanii nadmiar kukurydzy na rynku zbożowe taki nacisk wykierał, jak podczas kończącej się obecnie kampanii.

Niemniej horoskopy żadnym nie stawiemy, a jeżeli jakkolwiek możemy dać radę rolnikom, jest nią tylko ta, aby nigdy nie spekulowali, lecz produkcję swoją stopnio-

wo w miarę omłotu sprzedawali. Na tem i w ubiegłej kampanii, która pod niejednym względem przyniosła rozczarowanie, — byłoby wyszli najlepiej.

Ceny na wszystkich targach trzymają się wysoko.

W Hamburgu notują: Pszenica holenderska loco 160—175 m., żyto meklemberskie 130—145 m.

W Lindan: Pszenica węgierska 20-30 m., rosyjska prima 17-10—18-30, rumuńska 17-30—18-50 za 100 klg. loco Lindau wraz z cłem.

W Nowym Yorku ceny pszenicy podskoczyły o 3/4 c., kukurydzy o 1/8 c.

W Tarnopolu 4 sierpnia, notuje Filia Banku hipotecznego: pszenica 10-25, żyto 7-50, owies 5-50, jęczmień 5-50 do 6—, loco Tarnopol.

We Lwowie notują: Lwów, 5 sierpnia. Pszenica 9-50 do 10-50 zł, żyto 7-25 do 7-50, jęczmień browary — do —, —, —, jęczmień pastewny — do —, —, —, —, —, owies 6-75 do 7—, rzepak 12— do 13—, groch 6— do 8—, kukurudza 5-25 do 5-50.

Zaznaczamy tutaj, że ceny, jakie Izba handlowa od czasu do czasu w dziennikach podaje, są cenami przeciętymi, zebranymi za kilka dni w prywatnych transakcjach, i niemających zupełnie pretensyi do odzwierciedlenia ruchu zbożowego w danym dniu. Są to raczej statystyczne wykazy. Wszelkie notowania zboża w Lwowie pochodzą ze źródeł prywatnych, bo jak wiadomo, giełdy zbożowej we Lwowie nie ma, która jedynie jest powołana do urzędowego stwierdzenia cen. Rolnicy, zawierający umowy na termin, z oznaczeniem ceny wedle notowań w danym dniu, najlepiej interesu swego dopilnują, jeżeli zastrzegą sobie kurs najwyższy wiedeński, mniejszy o kwotę oznaczoną z góry, a reprezentującą koszt przewozu i wysyłki z danej okolicy.

Kurs giełdy zbożowej w Wiedniu w telegramach.

Targ na bydło.

Na poniedziałkowy targ zwieziono do Wiednia bydła rogatego na rzeź ogółem 5092 sztuk; w tej sumie było z Galicji 676, z Bukowiny 309 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony. Ceny były takie same, jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 110 sztuk.

Wółów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 372 sztuk po 33 do 35 zł, 259 sztuk po 30 do 32 zł, 89 sztuk po 25 do 29 zł, 29 sztuk po 35 do 36 zł za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtoczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 32 zł; krowy podtoczone po 23 do 28 zł; było chude dla masarzy po 15, do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

Nowy środek nawozowy.

Na zebraniu centralnego hanowerskiego towarzystwa rolniczego radca Koester referował o nowym środku nawozowym, który roślinom zbożowym umożliwia korzystanie z azotu, znajdującego się w powietrzu. Oto pokrótce treść jego referatu:

Już dwa lata temu prof. dr. Wagner z Darmstadtu oświadczył, że obok znanego teraz krążenia azotu, istnieje jeszcze inny. Wiemy już, że azot wstępuje w roślinę, jako kwas siarczany, zamienia się w proteinę, służy zwierzętom za pożywienie i w moczu znowu z organizmu uchodzi. Przez proces gnicia zamienia on się potein w amoniak, ten zamienia się w kwas siarczany, a siarczany azot znowu udziela się roślinom, aby ponownie tak samo krążyć dalej.

Istnieje atoli jeszcze inne krążenie azotu. Eksperyment Helriegela udowodnił, że w rośliny motylkowate, jak łubin, koniczyna i t. p. wstępuje azot czysty, atmosferyczny, — zamienia się w proteinę — i następnie krąży dalej, jak wyżej opisałem. Jeżeli jednak, atmosferyczny azot wstępuje w świat organiczny, w formę chemicznie określoną, to ostacnym produktem zamian wszystkich, jakie przechodzi, musi znowu być czysty, atmosferyczny azot, aby koło krążenia się zamknęło i równowaga przywrócona została. Tak samo jak czysty kwas węglowy, zawarty w powietrzu, przyjmowany przez rośliny i wydawany przez nie znowu po procesie gnicia dostaje się do atmosfery, jako czysty kwas węglowy, jak woda, która unosiła się z oceanów, niesiona wszędzie w chmurach, używana przez świat roślinny i zwierzęcy, przechodzi najrozmaitsze procesy, aby znowu dostać się do morza, czem koło krążenia zamknięte — tak samo dzieje się z azotem.

Od początku kuli ziemskiej — istnieje krążenie materii — która przechodzi najrozmaitsze fazy, ale w końcu staje się znowu pierwotnym produktem.

Bakterie — jak Helriegel dowiódł — wprowadzają atmosferyczny azot w świat organiczny — w rośliny. Bakterie znowu przyczyniają się do wytworzenia mniej skomplikowanych połączeń chemicznych z organicznego azotu użytego w zwierzętach. Bakterie powodują dalej wytworzenie się z niego amoniaku, bakterie przetwarzają go na kwas siarczany — i wreszcie te same bakterie oczyszczają ze wszystkiego siarczany azot i oddają go tym sposobem atmosferze, magazynowi, z którego pochodzi.

Każdy organiczny azot, w jakiegokolwiek formie, musi zamienić się wprzód w siarczany azot, nimby rośliny mogły go przyjąć. Ale siarczana forma azotu jest zarazem punktem, w którym drogi się rozchodzą: jedna prowadzi do wyżej opisanego krążenia, druga w atmosferę.

Jeżeli zważymy, że wszędzie na ziemi znajdujemy śmierć i zgniliznę, przyczem zawsze atmosferyczny azot się ułatnia — a przeciwstawiamy temu fakt, że dotychczas znamy tylko małą ilość roślin, które azot wiążą, to jest uzasadnione pytanie, czy rośliny te mogą znowu wszystkie czyste azot zamienić w organiczny i doprowadzić do równowagi natury? Tu nasuwa się drugie pytanie, które dotychczas nie rozstrzygnięto: Wskutek czego azot oczyszczający się później, jest uwieziony i nie może zmienić się w organiczny?

Znakomity rolnik Caron z Ellenbachu po długoletnich doświadczeniach, znalazł bakterie żyjące swobodnie w ziemi a gromadzące azot, łączące go z kwasem siarczanym i oddające go wszystkim większym roślinom.

I tak pytanie: w jaki sposób azot ułatniający się wskutek zgnilizny znowu doprowadzony bywa do roślin — aby utrzymać równowagę w naturze — szczęśliwie jest rozwiązane: powodują to bakterie, mnożące się swobodnie w ziemi.

Na rolników praktycznych spadł teraz obowiązek, wyzyskać te doświadczenia. Caron pokazał drogę, jak dążyć do celu tego. Impregnował on jeden centnar siewnego zboża bakteriami i wysiał go następnie. Następujący siew — biała gorczyca — na tem samym miejscu słicznie się udała i dała dwa razy taki sprzęt, jak zwykle. Dowodzi to, że bakterie te w ziemi szybko się mnożą i w wyższym stopniu asymilują azot.

Doświadczenia Carona oraz eksperymenty, dokonane w uniwersytecie w Getyndze, pocuzają, że bakterie, zawarte w ziemi a gromadzące azot, udają się najlepiej w czystym ugorze i w różnych warunkach gromadzą w nim większe quantum azotu, aniżeli można wydobyc roślinami, gromadzącymi azot. Wobec tego powinniśmy na gruntach lepszych trzymać zawsze nieco ugoru, a nie uprawiać na nich roślin gromadzących azot. Czas od żniwa aż do nowych siewów, zupełnie wystarcza bakteriom, gromadzącym azot, aby pod wpływem światła, ciepła i wilgoci tak się rozmnożyły, by można liczyć na wielką obfitość nagromadzonego azotu.

Postępowanie wedle systemu Carona prowadzi do znacznej oszczędności. W ostatnich latach — mówi prelegent — mogłem prawie wszystkie zboża zasiać bez bezpośredniej sztucznej pomocy azotu, przyczem oszczędziłem prawie 200 centuarów amoniaku i 400 centuarów saletry chilijskiej. Ze 143 morgów pszenicy — po burakach i kartoflach — miałem sprzętu 20 1/2, centnara na morg.

W tym samym przedmiocie zamieszcza Rolnik w ostatnim numerze, pod tytułem: „Alinit, nowy środek, umożliwiający roślinom zbożowym korzystanie z azotu powietrza” — następujące uwagi:

P. Caron z Ellenbachu koło Cassel w Hessyi ogłosił już w r. 1895 wiadomość o odkryciu przez niego pewnego gatunku bakterii, który umożliwia roślinom zbożowym i innym trawom korzystanie z azotu atmosferycznego w tej mierze, że odpada potrzeba zasilania roli w azot innym sposobem.

Bacyllusa tego znalazł Caron na glebie już w swoich dobach i nazwał go *Bacillus ellenbachensis Alpha* i podaje on, że kultury tej bakterii w niewielkiej ilości (3 gr. na morg) rozmnożone w wodzie i zmieszane z ziarnem, przed wysiewem, podniosły plon o 40%. Ponieważ od lat już podobnie korzystne rezultaty otrzymywał, przedstawił to odkrycie pruskiemu ministerstwu rolnictwa, które też jak donosi *Deutsche Landwirt. Presse* odniosło się do wszystkich stacy rolniczych doświadczeniach w Niemczech, aby zajęły się wyprobowaniem skuteczności użycia na roli sztucznych kultur tych bakterii.

Produkcya tych kultur na żelatynie zajmuje się już na większą skalę chemiczna fabryka „Beer i Ska w Elberfeld”, a ministerstwo pruskie rozasyła za darmo do stacy rolniczych potrzebną ilość bakterii. Piszący te słowa miał sposobność zrobić doświadczenia z tym bacyllem już w r. 1895 na polu doświadczeń instytutu rolniczego w Getyndze, wspólnie z przedczcześnie niedawno zmarłym profesorem Lipscherem. Materiał do tych doświadczeń był wówczas świeżo przez samego Carona dostarczonym. Rezultaty jednak wypadły negatywnie i ani na polu, ani w wazonach nie można było skonstatować korzystnego wpływu bakterii. Nie można jednakże z tego jednego doświadczenia przesądzać o użyteczności lub nie tego nowo odkrytego „środka nawozowego” zwłaszcza wobec zupełnie stanowczego twierdzenia wynalazcy.

Wartoby, aby i nasze stacje rolnicze doświadczenia zajęły się zbadaniem tej rzeczy z wczasem. Gdyby nadzieje, jakie w Niemczech, w tem odkryciu pokładają, się ziściły, byłoby to jedne z najważniejszych odkryć w dziedzinie rolnictwa i miałoby ogromne znaczenie dla całej produkcyi rolnej.

Rady gospodarze.

Mechaniczna uprawa ziemi. Abyże rola była w stanie wydać możebnie największy plon, nie wystarczy zasiać ją dostateczną ilością pierwiastków pokarmowych, lecz należy oprócz tego doprowadzić jej fizyczne właściwości do pewnego stanu, przy którym korzenie roślin mogłyby netylko użytkować całą ilość zawartych w roli pierwiastków pokarmowych, lecz i odnieść całą możebną korzyść z wody i powietrza z roli.

Abyże skorzystał w pełnej mierze z działania nawozów, potrzeba, żeby ziemia miała możność przyjmującą jak największą ilość wody i utrzymania jej jak najdłużej i żeby powietrze miało łatwy dostęp do pojedynczych cząstełek ziemi.

Wiemy z praktyki, że rola zbyt mokra, nie dająca dostępu powietrzu, zakwasza się i pomimo, że jakoś jej dokłada oczekiwania ładnych plonów, daje zwykle plony niższe średnich.

Z drugiej strony, rola wysychająca zbyt łatwo, pomimo zawartości dostatecznej ilości pierwiastków pokarmowych, wydaje także względnie liche plony.

Cóż należy czynić, abyże doprowadzić rolę do powyżej wskazanego stanu?

Oprócz odwodnienia ziemi zbyt wilgotnej, należy wogóle dążyć do jak najgłębszej orki, a ponieważ do tego można dojść tylko stopniowo, powolnym pogłębianiem, więc puszczając za plugiem pogłębiacze — Rola, mająca zdwojony głębokość warstwy wznieszonej, jest w stanie przyjąć podwójną ilość wody i zatrzymać wilgoc o wiele dłużej. — Przemem cała warstwa mechanicznie poruszonyj ziemi ułatwia przystęp powietrzu, które tak bezpośrednio przez swój kwasoród, jakoteż pośrednio przez roztrwianie organicznych cząstek ziemi oddziaływa dodatnio na rozwój rośliny, a zatem powiększwszy tę spulchnioną warstwę, powiększamy tem samem dodatkową działalność powietrza. — Przytem spul-

chniona ziemia jest zawsze cieplejszą od zsiadłej, a ciepło oprócz bezpośredniego pobudzenia roślin do szybszego i bujniejszego wzrostu, przyspiesza zarazem rozkład organicznych cząstełek, znajdujących się w ziemi.

Orać należy tylko wtedy, gdy ziemia jest w stanie średniej wilgotności i rozspuła się za plugiem na drobne cząstecki. Zamokre oranie jest najniebezpieczniejsze, bo rola „zasmarowana” po wyschnięciu tak się silnie zasklepie, że dostęp powietrza do pojedynczych cząstełek ziemi jest zupełnie uniemożliwionym, zaś za suche oranie jest zbyt kosztowne przez nadmierne zużywanie sily pociągowej, niszczenie narzędzi i stratę czasu.

Zwykłych, lekkich bron należy używać tylko w celu przykrycia rzutowego siewu, zaś wszelkie spulchniania roli i oczyszczania z chwastów, należy wykonywać przy pomocy spulchniaczy, ekstirpatorów, skaryfikatorów i tym podobnych narzędzi, do tego celu służących.

Orkę czarnego ugoru należy rozpocząć w maju, ażeby mieć czas, by w ciągu lata przejść po parę razy, oprócz pluga, jeszcze ekstirpatorami itp., w celu rozpułchnienia roli i kompletnego oczyszczenia z chwastów, zostawiając rolę po ostatniej głębokiej orce czas do wygrzania się i oddezenia przed siewą.

Orkę pod jare zasiewy należy uskutecznić w jesieni i to jak najgłębiej, a używając do tego plugów, nierozdrabniających skiby, lecz ustawiających ją pionowo w jak największych bryłach, przez co umozebnia się dostęp mrozu do najgłębszych warstw, a wiadomo każdemu rolnikowi, jak dodatnim jest wpływ mrozu na fizyczny stan roli.

Na wiosnę należy unikać orki, bo przez nią pozbawiamy rolę zapasu zimowej wilgoci, która przy naszej, zwykle suchej, wiosnie jest konieczną dla normalnego rozwoju młodzieńskich roślinek.

Przyrzadzanie kompostu. Przegniecie rozmaite odpadki gospodarstwa rolnego i domowego, skrzętnie zbierane, w ciągu roku bardzo pokazną ilość doskonałego nawozu, który siał pokarmowych części o wiele przewyższa nawóz bydłocy. Miejsce dla założenia kupy kompostowej należy wybrać równe i zabezpieczyć wałem ziemnym od podmulania wody deszczową. Wszelkie więc odpadki gospodarstwa zbiera się skrzętnie i rozkłada na przeznaczonym miejscu, na stos, o równych ścianach, przykrywając od czasu do czasu paru calową warstwą pruchnicznej ziemi, ażeby z gnicia wytwarzający się amoniak nie mógł się ułatniać.

Wszelką padding, po zdjęciu skóry należy wywieść i zakopać na kucie kompostowej. Pomyje z kuchni, piekarni i kredensu, mydliny z praczekarni i wszelkie inne płyny, wylewane zwykle przez służbę na drogę, lub do kanału, należy wywieźć na kupy kompostową. W tym celu ustawia się w odpowiednich miejscach beczki, zawieszone na ruchomej osi, między dwoma kofami, które codzień wywozi stróż na kompost.

Wszelkie stałe odpadki gospodarstwa domowego, dalej ekskremata drobiu, wszelkie śmiecie z izb i podwórza powinno być zsypane do skrzyń i wywożone na kompost.

Wszelkie chwałsły zebrane przy oczyszczaniu grządek, ulic, dziedzińców; wszelkie odpadki z gumna, jak gorsze tryny, plewy, prochy z pod wialni, wynosi się na kompost. Na wiosnę przy oczyszczaniu piwnic, zepsute warzywo przyda się także na powyższy cel. Popioły tak drzewny jak i z węgla kamiennego. Szlam z rowów, błoto z podwórza i z licznie uczyszczanych dróg, a szczególnie z szosy, są dobrym materiałem do kompostu.

Stołem wszelkie odpadki mające jakąkolwiek wartość nawozową, należy zbierać, zgromadzać i na kupy kompostowe przewozić. Od czasu do czasu, polanie takiej kupy gnojówką przyspiesza gnicię i przysparza cząstki pożyteczne.

Co po roku należy taką kupy przerzucić łopatami, ażeby się różnorodność pojedynczych warstw zatarta, a cała kupa przybrała jednolity wygląd (tustej czarnej ziemi).

Po roku zakłada się drugą kupy, pozostawiając pierwszą jeszcze dalszych 6 miesięcy dla lepszego przegnicia, ażeby przy następnej jesieni lub wiosnie, rozrzuć ją pod cenniejsze rośliny nie noszące świeżego obornika.

Zakładanie i pielęgnowanie ogrodowych darni.

Zakładanie i utrzymywanie darni wymaga zawsze pewnej pieczy, z przedsięwzięciem jednak pewnych, łatwych i prostych środków ostrożności i przez wybór odpowiednich traw, jest możliwym na wszelkich gatunkach gruntów, gdzie tylko da się założyć ogród — uzyskać dobrą darni.

Według zaleceń fachowców, najlepiej jest używać do tego celu angielskiej *Lolium perenne*, która daje tak zwaną darni angielską. Z tego gatunku trawy sieje się w zasadzie 1 kilogram na przetrzenie 1 ara, albo też, do obwodek, ta sama ilość wystarczy na 80 do 100 metrów. Na mniejszych płaszczynach, gdzie się chce otrzymać bardzo dobry i gęsty stan trawy, używa się podwojonej, a nawet potrójnej ilości nasienia, trzeba jednakże uwzględnić, że darni o tyle mniej odporną jest posusze, o ile gęściej została zasniana *Lolium perenne* nadaje się najlepiej dla gruntu chłodnyj, głęboko położonyj. Tworzy ona bezwzględnie najpiękniejszą darni, pod warunkiem jednak, że ją się często polewa, kosi i walcuje. Gdzie grunt jest suchy i piaszczysty, albo o małej głębokości — tam ten rodzaj trawy usycha i niszczeje. W takich warunkach można jednakże przez domieszanie traw, opierających się na posusze — osiągnąć mimo tego dobre rezultaty. Do takich traw należą: trawa wiechowa (*Poa pratensis*), twarđa kostrzewa (*Festuca durivuscula*), stokłosa łąkowa (*Bromus pratensis*), kostrzewa owczarska (*Festuca ovina*), kostrzewa cienkolisciasta (*Festuca tenuifolia*), grzebienica (*Cynosurus cristatus*), czerwona kostrzewa (*Festuca rubra*) i inne. W parku w Fontainebleau, przez użycie kostrzewy owczarskiej (*Festuca ovina*), do której dodano *Lolium perenne*, na czystym, białym piasku uzyskano piękną murawę. Ostatnią trawą w pierwszym roku polewka tylko miejsce, przeznaczoną na murawę, następnie znika, pozostawiając miejsce

kostrzewie owczarskiej. Na czarnym, albo bagnistym gruncie, należy używać samej kostrzewy łąkowej. Kielkuje ona później, aniżeli inne gatunki, daje natomiast piękną i trwałą darni. Na gruncie wapnistym, bardzo suchym, gdzie żadna inna trawa się nie udaje, stokłosa łąkowa może zawsze jeszcze dać dobrą darni. Zakładanie darni pod drzewami tylko wtedy udaje się może, jeżeli korony ich znajdują się wysoko i nie są za gęste. Najlepiej siał tutaj twarđa kostrzewę. Jeżeli miejsce jest zarazem ciemiste i suche, można wtedy z pożytkiem używać kostrzewy leśnej *Festuca heterophylla* i kostrzewy cienkolisciastej. Ostatnie gatunki są o wiele odporniejsze od innych, mają jednak tę wadę, że tworzą poszczególne kicście. Ponieważ jednak początkowo rosną one dość powoli, należy do nich, jak już wyżej powiedziano — przymieszać *Lolium perenne*.

Przygotowanie gruntu do zakładania na nim murawy, polega na zgnojeniu, skopaniu i zrównaniu tegoż. Pożądaniem jest, gdy roboty te zostały już uskutecznione, ażeby przed zasiewem ziemia się osiadła, ponieważ nasiona, rzucone w świeżo uprawną ziemię, mniej dobrze się przyjmują. Jeżeli teren jest suchy i piaszczysty, można go ulepszyć ziemią gliniastą, która, znajdując się poprzednio na roli, rok przedtem była gnojona. Sianie może się odbywać w jesieni albo na wiosnę. Na większych płaszczynach i na suchym gruncie byłoby wskazaniem siał wcześniej w jesieni, od połowy sierpnia, do początku września. Nasienie kielkuje wtedy wcześniej, roślinki się wzmocniają i mogą przetrwać zimę. Sianie na wiosnę powinno się odbywać nie przedź, jak przy końcu kwietnia albo na początku maja, zawsze jednak przy sprzyjającej pogodzie, jeżeli cały trud nie ma pojsć na marne. Na mniejszej przestrzeni a do tego na dobrym gruncie, zwłaszcza, jeżeli jest sposobność częstego podlewania — można siał prawie w każdej porze roku. Siew odbywa się zawsze szerokokrotnie i możliwie równo. Jeżeli równe rozdzielanie nasienia sprawia pewne trudności, wówczas mięsza się z taką samą albo też nawet z podwojną ilością piasku lub gipsu. Nasienie powinno być lekko tylko przykryte ziemią (około 1 centm.) następnie zaś ubija się ziemię deską lub też walcuje ją. Przy sprzyjającej pogodzie ziarna kielkują już w 10—14 dni. Pielęgnowanie darni, gdy się ją chce utrzymać w dobrym stanie, składa się z następujących robót:

1. Troskliwe plewienie na wiosnę i w jesieni. Zaczynać je trzeba wtedy, gdy trawa wyrosła już o tyle, że zaczyna pochylać się ku ziemi. Zważać przytem należy, ażeby przedewszystkiem usuwać zioła o wielkich korzeniach i szerokich liściach, takie bowiem przytłumiają wzrost trawy. Do takich ziół należą: skrzyk, podbiał (kopytnik), szczaw, pierwiosnek, krwawnik pospolity, brodawnik mleczowy, złocień pospolity, perz, koniczyna i jastrzębiec. Po ukończeniu tej roboty raz jeszcze ugniatą się ziemię, ponieważ wskutek wyciągnięcia ziół, młode korzonki trawy mniej silnie trzymają się w spulchnionej ziemi i łatwo mogłyby wędznąć.

2. Często koszenie darni. Im częściej się kosi, tem darni staje się piękniejszą; trawa nie powinna nigdy dojść do stanu kwitnienia. — Jeżeli darni już dosyć gęsto porosła, można kosić o każdej porze dnia, a nawet przy każdej pogodzie, tylko w pierwszym roku można czynić wyjątek i kosić w dniach dzdżystych, ponurych. Gdy jednakże zabłyśnie słońce, pozostawia się skoszoną trawę bez zgartywania aż do wieczora, a to dlatego, ażeby rany, zadane trawie wskutek cienia, ochronić przed palącymi promieniami. Po skoszeniu zamiata się darni ostrą miotłą, a to dlatego, ponieważ pochylone kłosa przy deszczu łatwo popadają by mogły w zgniliznę. Polewanie jest wskazaniem po każdej kosbie, przestrzegając jednak należy, ażeby nie dokonywać tej czynności w dzień, w czasie, gdy słońce ogrzewa najbardziej ziemię. Najlepiej polewać rano, do godz. 10, lub też popołudniu, po godz. 3.

3) Czasowe gnojenie, zależne od urodzajności gruntu. Obywa się ono w ten sposób, że powierzchnie gruntu pokrywa się gnojem stałym w jesieni, na wiosnę zaś gartuje się napowrót pozostałe śłomiste części. Można także jako środka nawozowego używać polewania rozcieńzoną gnojówką, posypywania popiołem lub też innych, podobnych. Jeżeli darni się zestarzeje i mech w niej dość poczyna, należy w jesieni lub też wcześniej na wiosnę, w czasie wilgotnym, obróbnić powierzchnie ostremi, żelaznymi grabiami, ażeby wszelkie mech oddalić. Pozostające wskutek grabienia puste miejsca powinno być nawiezionę dobrą ziemią i obsiane świeżem nasieniem. W ten sposób można większe obszary darni, których nie chce się przekopywać — w mniej kosztowny sposób odnowić i odmładniać. Małe płaszczyny, w pobliżu mieszkań położone, należy,